

Komu przyniosła korzyść

Umowy polsko-gdańskie

Panuje powszechne przekonanie, że zawarte ostatnio umowy polsko-gdańskie są ogromnie dla Polski korzystne i że można je uważać za pewnego rodzaju kapitalizację W. M. Gdańska wobec Polski. Zasadniczym momentem wysuwany ogólnie, jest fakt, że Polska uzyskała duże wpływy w Gdańsku, który coraz bardziej zaczyna tworzyć organiczną całość z gospodarczym organizmem Polski.

Może się wydawać, że istotnie posuwamy się po drodze mocnego związania Gdańska z Polską. Tymczasem jednak rzeczywistość nie uprawnia do takiego optymizmu. Uważanie Gdańska za port polski, to ludzenie siebie i innych. Gdańsk dzisiaj stanowi placówkę wypadową gospodarstwa niemieckiego na Polskę i poniekąd Wschód. Ma on rozbudowywany aparat portowy pod względem technicznym i handlowym, stanowiąc pierwszorzędną ośrodek handlu morskiego o wyrobionej reputacji.

Dzięki temu kosztu transportu przez Gdańsk są niskie i stanowią pod względem konkurencyjnym element pierwszorzędnego znaczenia. Wszelkie zatem ulgi przyznawane W. M. Gdańskowi, są ciosem, godzącym w nasz rodzinny port. Gdyńie, zbudowany z takim nakładem sił i pracy. Gdyńia dziś nie zawsze wytrzymuje konkurencję z Gdańskiem, toteż umowy polsko-gdańskie już obecnie odbiły się ujemnie na jej obrotach handlowych.

Musimy sobie powiedzieć, że dla nas pewne doraźne korzyści gospodarcze, muszą mieć mniejsze znaczenie, aniżeli korzyści polityczne, wynikające z posiadania własnego portu. Moment ten jednak przez autorów umów polsko-gdańskich nie był dostatecznie wzięty pod uwagę. Społeczeństwo jednak polskie musi negatywnie ustosunkować się do umów, które nienależycie ujmują problem korzyści z narodowego, polskiego punktu widzenia. Gospodarstwo musi czasem ustępować wobec racji politycznych.

Rozpatrzyć tutaj dwie umowy, a mianowicie: Kontyngentową i celną, pomijając inne, jako posiadające mniejsze znaczenie gospodarcze i dodając nawiasowo że umowa o obrocie towarami rolnictwa, ogrodnictwa i rybołówstwa, stwarza pewne różnice między cenami artykułów żywnościowych w Polsce i Gdańsku, co mogłoby zahamować obniżenie robocizny w porcie gdańskim do poziomu plac, istniejących w Polsce.

Umowa kontyngentowa zawiera zrzeczenie się prawa do osobnych kontyngentów wewnętrznych ze strony Gdańska i zapewnienie mu procentowego udziału w kontyngentach, ustalonych dla polskiego obszaru celnego. Na wypadek zakazu przewożenia pewnych towarów, a w razie ich niezbędności dla Gdańska, temu ostatniemu przysługowałoby prawo przywozu zakazanych towarów. Gdańsk uzyskał ponadto prawo udziału w pracach i korzyściach stąd wynikających w polskich towarzystwach kompensacyjnych, a firmy gdańskie otrzy-

mały udział w Funduszu Eksportowym i prawo korzystania z pozo-

zwoleń przywozu na tych zasadach, na jakich korzystają firmy polskie.

W tych warunkach Gdańsk uzyskuje ogromne wpływy na uk-

kształtowanie się eksportu polskiego i importu, co będzie mia-

ło, jak to było wyżej mówione, ujemny wpływ na rozwój Gdyni, która będąc portem mniej wyro-

bionym i rozbudowywanym się, znajdzie się w sytuacji upośledzo-

nej.

Umowa celna rozstrzygnęła kwestię podporządkowywania organizacji służby celnej przepisom polskim i zarządzeniom Ligi Narodów. Od decyzji Ministerstwa

Zamówienia sowieckie dla hut

W końcu bieżącego miesiąca udać się ma do Moskwy delegacja przemysłowców górnośląskich, celem przeprowadzenia rozmów o nowe zamówienia hutnicze. Nowe zamówienia hutnicze dotyczyć będą dostawy żelaza i stali maszynowej, wartości kilku milionów złotych.

Sklejane 20-złotówki

Urzędy policyjne otrzymały ostrzeżenie przed niezwykle wy-

rafinowanymi oszustami, którzy puszczają w obieg sztukowane 20-złotówki. Oszustwo to polega na tem, że z dziesięciu autentycznych banknotów 20-złotowych, przez rozcięcie ich na drobne skrawki, zeszlukowanych zostaje 11 banknotów.

Każdy z tych banknotów, rzecz oczywista, krótszy jest o pół centymetra od autentycznych, po-

zatem brakuje im pewnych części numeracji i ornamentów. Oszu-

ści liczą na brak spostrzegawczo-

ści ze strony publiczności. Kilka-

tak spreparowanych 20-złoto-

wek zatrzymano już w urzędach pocztowych.

Sprzedajemy broń, jak inni chleb i szynki

Przekupstwa w handlu bronią na porządku dziennym

Głośna sprawa amerykańskiej wy-

twórni broni nie przestaje zaj-

mować opinii publicznej. W jed-

nym z angielskich dzienników u-

kazał się wywiad dyrektora to-

warzystwa „Solely Armaments Co”, który oświadczył m. in.:

„Dziwnie jest, że Ameryka, kraj ko-

rupcji, oskarża poważne firmy bry-

tyjskie. Ludzie w Waszyngtonie opo-

wiadają tajemniczo o przekupstwach, jakby słyszeli o nich po raz pierwszy. Nasi przedstawiciele w małych pa-

ństwach często są przyjmowani przez urzędników w mundurach kapiących złotem. Urzędnicy ci otrzymują upo-

sążenie w wysokości najwyższej 12

lunów miesięcznie. Oczekują oni od

nas wynagrodzenia nadzwyczajnego, tak, jak tragarz swojego napiwku.

W każdej transakcji eksportowej broń rząd brytyjski przed udzie-

leniem zezwolenia wymaga dokład-

nych informacji. Naszym najlepszym klientem są Chiny. Kupujemy i spr-

dajemy materiał wojenny tak, jak in-

ni masło albo szynki. To jest, jak

wszędzie, sprawa podaży i popytu. Cały handel materiałem wojennym

potępia jaknajstrzeżniej komisję śled-

czą w Waszyngtonie”.

Nic dziwnego, że dyrektor „So-

lely Armaments Co” jest ziryto-

wany. Oto przed komisją śledczą o-

dczytano list tej firmy do pew-

nego przedsiębiorstwa amerykań-

skiego. W liście tym firma angiel-

ska oferuje sprzedaż należącego do

rządu angielskiego, materiału

wojennego. Piszac m. in.:

„Ponieważ jednak jesteśmy za-

leżni od różnych polityków angiel-

skich, będzie dla nas rzeczą trud-

ną zawrzeć długoterminowe

umowy”.

Chodzą tu zdaje się o celowe

podsuniecie broni przeznaczonej

dla Chińczyków.

Pozatem jeszcze wyszły na jaw

rozmaite usiłowane przekupstwa

w Boliwii i w Brazylii. Okazało

się dalej, że firmy amerykańskie

w 1933 r. sprzedały Ameryce Po-

łudniowej 125 samolotów oraz

posiadały tajne plany nowych

typów hydroplanów, pochodzące

z ministerstwa wojny Stanów

Zjednoczonych. Plany te były

sprzedawane firmom zagranicz-

nym.

Podobno w najbliższym czasie

mają wyjść na jaw sensacyjne

szczególności dostaw materiału lot-

niczego dla Rosji.

Naczelnym dyrektorem zakładów

„Vickers Armstrong”, Craven, w

wywiadzie, opublikowanym na

łamach paryskiego „Matin”, tu-

maczy się w związku z odczyta-

niem przed komisją waszyngton-

ską jego listu, w którym pisze o

pewnym „przyjacielu angielskiej

admiralicy, który usunął przeszk-

ody w udzielaniu zamówień firmie

„Vickers Armstrong” na lo-

dzie podwodne”.

Craven twierdzi, że nie pamię-

ta dobrze, kiedy taki list pisał i

o kim. Ma on jednak tyłu przyja-

ciół wśród oficerów marynarki

angielskiej, że nie uważa, aby

określenie „przyjaciel” mogło

mieć jakiś ukryty sens.

Stwierdzić należy w świetle

dotychczasowych wyników prac

komisji śledczej, że stosunki w

międzynarodowym przemyśle

zbrojeniowym były mocno skan-

daliżne. Zarówno sposoby uzy-

skiwania zamówień, jak i nieli-

Strajk będzie długotrwały

Znów krwawe zaburzenia

ki. Strajkujący zapewniają sobie

pomoc innych związków robotni-

czych, przemysłowcy wzmaga-

ją straż, broniąc fabryk.

Przewodniczący Amerykańskiej

Federacji Pracy oznajmił, iż

zwrócił się do Prezydenta Roose-

velta, by przedstawił mu sytu-

ację, jaka obecnie wytworzyła się

w przemyśle włókienniczym w

St. Zjednoczonych.

NABIAŁ

Sytuacja na rynku masłarskim

pozostawała w tygodniu od 4 do 10

b. m. naogół bez zmian. Na rynku

angielskim tendencja była nieco

mocniejsza, skutkiem czego w Ko-

penhadze można było podwyższyć

notowanie rozliczeniowe na 184 ko-

rony za 100 kg. (plus 8 kor.), na-

tomiast notowania masła polskiego

utrzymały się tylko na poziomie

zeszłego tygodnia, częściowo nawet

w odniesieniu do II gatunku — wy-

kazując tendencję zniżkową. Ceny

wahały się od 56 do 60 szyl. za

1 cwt loco Londyn.

NOWY JORK, 13. 9. (PAT. —

W miejscowości Woonsocket w

Rhode Island doszło do ostrego

starcia pomiędzy strajkującym ro-

botnikami zakładów tkackich, a

milicją, która była zmuszona do

użycia broni palnej. Powodem

starcia były usiłowania pięciolet-

niego tłumu robotników przed-

ostania się na teren fabryki,

gdzie pracuje 300 robotników

pod ochroną straży fabrycznej. W

starciu dwóch policjantów i 2-ch

milicjantów zostało rannych ka-

mieniami, jakie tłum rzucał na

policję.

Bony funduszu inwestycyjnego wracają do kas państwowych

Wprowadzenie bonów inwest-

ycyjnych miało na celu stworzenie

nowego środka obiegowego. Dla

zachęcenia ludzi do posługiwa-

nia się bonami zamiast pieniąd-

za nadano bonom liczne przywi-

leje. Jak wiadomo, bony wymie-

niane są według pełnej wartości

nominalnej przez wszystkie kasy

Urzędów Skarbowych, oraz przy-

jęte bez ograniczeń na pokry-

cie wszelkich zobowiązań wobec

Skarbu Państwa. Przyjmują je

większe banki, komunalne kasy

oszczędności, zarządy miast, a

nawet większe sklepy.

Dla rozpowszechnienia obrotu

bonów wprowadzono też losowa-

nia premijowe. Co tydzień losuje

się 70 bonów inwestycyjnych po

25 zł., za które właściciele otrzy-

mują po 100 zł.

Mimo tych wszystkich przywi-

leń obrotu bonami jest bardzo

mały.

Na dzień 28 lutego wartość

wypuszczonych bonów w obiegu

wynosiła 2466.725 zł. Na 1 lipca

b. r. bonów w obrocie pozosta-

ło 3.587.475

Trochę lepiej rzecz przedsta-

wia się na 1 września, bo obrot

wzrósł o przeszło milion, przy

niemnie większym wzroście sumy

wypuszczonych bonów. W każdym

razie bony w obrocie nie osiągnę-

ły jeszcze ani razu jednej trzeciej

bonów wypuszczonych. Pierwsza

O kredyt zastawniczy dla rolników

Co roku po żniwach, ciężkie po-

łożenie rolników zmusza ich do

wczesnego wyzbywania się zboża

po cenach stosunkowo niskich.

Główny więc zarobek ze sprzeda-

ży zboża dostaje się do kieszeni

pośredników, którzy kupują ta-

nio na jesieni, żeby potem sprzedać

po lepszej cenie w zimie czy na

wiosnę. Jest to zjawisko niewątpli-

wie szkodliwe z punktu widzenia

gospodarki narodowej. Poradzić

można na to, przez danie do dys-

pozycji rolnictwa odpowiednich źró-

dół kredytu zastawniczego pod

zboże celem zatrzymania możli-

wie dużej jego części w rękach

rolnictwa. Skarb wyasygnował

na takie pożyczki 30.000.000, ale

kredyt ten jest już dzisiaj zupeł-

nie niemal wyczerpany. Mimo to

podają żyta na giełdach kraj-

owych, wynosi około 6.000 t.

dziennie, istnieje więc w dalszym

ciągu niebezpieczeństwo przed-

wczesnego wyzbycia się zboża

przez rolnictwo.

Rozumiejąc sytuację, Rada Na-

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Waluty: Dolar 5,20,5; frank fran-

ski 34,85; frank szwajcarski 177,30;

punt szterling 26,10; marka niemiec-

ka 198; szyling austriacki 99,60; ko-

rona czeska 21,80.

Monety: Dolar złoty 8,91; rubel

złoty 4,58,5.

Dewizy: Berlin 210,50; Belgja

124,19; Gdańsk 172,95; Holandia

358,25; Londyn 26,14; Nowy Jork

5,21,75; Nowy Jork kabel 5,22,25;

Paryż 34,86,5; Praga 21,99; Szwaj-

cjarja 172,58; Sztokholm 134,90; Wło-

chy 45,39.

Papiery procentowe: 3 proc. Poż.

Budowlana 45; 4 proc. Poż. Dolaro-

wa 52,80; 4 proc. Poż. inwestycyjna

117,75; 5 proc. Poż. Konwersyjna

65,75; 5 proc. Poż. Kolejowa 60;

6 proc. Poż. Dolarowa 70,25; 8 proc.

Poż. Dillonowska 83; 7 proc. Poż.

Stabilizacyjna 71,87; 7 proc. Poż. Do-

larowa Warszawy 62,5; 7 proc. Poż.

ślaska 64,75; 4,5 proc. Listy Zast.

Ziemskie 52,75; 5 proc. L. Z. T. K.

m. Warszawy 73.

Akcje: Bank Polski 91,75; Ldlop

10,15; Starachowice 11,85; Warsz.

Tow. Akc. Fabr. Cukru 23,50; Ostro-

wiec 20,50; Modrzejów 3,80; Ha-

berbusch 36,75.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Warszawa, 12. 9. — Giełda zbo-

wa franco Warszawa za 100 kg.: ży-

to I standard 17,00—17,50; pszenica

jedn. stara i nowa 748 gl. 20—21;

pszenica zbierana stara i nowa 737

gl. 19—20; owies jednolity 468 gl.

nowy 15—16; owies jednolity stary

17,00—17,50; owies zbierany 438 gl.

nowy 14,50—15,00; owies zbierany

stary 16,00—16,50; jęczmień przem.

632 gl. 17—18; jęczmień browarny

20,50—22,00; groch polny z workiem

30—32; groch Wiktoria z work 47,50

—50,00; wyka 23—24; peluska 23—

24; rzepak i rzepak zimowy 42—44;

rzepak i rzepak letni 38—40; łubin

niebieski 9,00—9,50; łubin żółty 10,50

—11,50; koniżyna biała surowa o

czystości 97 proc. 90—120; koni-

żyna biała surowa 70—90; mak nieb.

z workiem 46—50; mąka pszena gat.

I B 34—36; I C 32—34; I D 30—32;

I E 28—30; gat. II B 26—28; II D

25—26; II F 24—25; II G 23—24;

gat. III A 22—23; mąka żytnia I

95 proc. 25—26; mąka 0-65 proc.

24—25; II gat. 19—20; mąka żytnia

razowa 19—20; mąka żytnia po-

średnia 15,50—16,50; otręby pszenne gr.

stand. 12,00—12,50; pszen. średnie

11,50—12,00; otręby pszenne mialkie

11,50—12,00; żytnie 10,50—11,00; ku-

chy lniane 19,00—19,50; rzepakowe

14,50—15,00; kuchy sonecznikowe

42-44 proc. 19,00—20,00; sruta so-

ja 22,00—22,50; siemię lniane 42,00

—43,00. Ogólny obrót 5.494 tonn

tem żyta 4.373 tonn. Uspokojenia

stałe.

Nowa transza kredytu zastaw-

niczego byłaby niewątpliwie wiel-

ką pomocą dla naszego rolnictwa.

Dalsze zbiory w Niemczech

W Czechosłowacji klęska nieurodzaju

Na podstawie sprawozdania ur-

zędowego, tegoroczny zbiór zbóż

w Niemczech szacowany jest w

początku września r. b. na 20,52

milj. tonn, czyli o 873 tys. tonn

więcej niż według szacunku sierp-

niowego i o 1.274 tys. tonn więcej,

niż według szacunku lipcowego.

Szczegółowe dane są następujące

(w milj. tonn): zbiór pszenicy

4,51, żyta 7,56, jęczmienia 3,12,

owsa 5,33. Dane te odpowiadają

następującej przeciętnej z hektara

(w q.): pszenica 19,5, żyto 16,8,

jęczmień ozimy 22,0, jęczmień jary

18,5, owies 16,9. W porówna-

niu z szacunkiem lipcowym więk-

szym okazał się przedewszystkiem

zbiór pszenicy.

Tegoroczne zbiory w Niem-

czech są w ten sposób naogół wię-

ksze od przeciętnej dziesięcioletniej

(1924 — 1933). W szczególności

urodzaj zbóż chlebowych jest wyż-

Ceny zboża w kraju i zagranicą

Przeciętne tygodniowe ceny czo-	Wilno	18,27	15,56	—	14,92
rech głównych zbóż w okresie od	Katowice	21,11	16,97	—	15,54
3-go do 9-go września 1934 r. wed-	Kraków	20,15	16,27	—	13,87
ług obliczenia biura Giełdy Zbo-	Lwów	18,12	16,62	—	12,75
wo-Towarowej w Warszawie. Ceny					
rozumiej się za 100 kg. w złotych.					
	GIEŁDY ZAGRANICZNE				
	Pszen.	Żyto	Jęczm.	Owies	
Berlin	41,60	33,28	42,64	36,50	
Hamburg	19,44	14,83	19,44	13,18	
Praga	36,59	28,54	30,36	25,45	
Brno Mor.	34,32	26,84	29,59	24,53	
Wiedeń	35,39	25,19	29,12	22,25	
Liverpool	17,09	—	—	18,36	
Chicago	21,58	17,31	24,13	20,43	
Buenos A.	12,44	—	—	10,47	
	GIEŁDY KRAJOWE				
	Pszen.	Żyto	Jęczm.	Owies	
Warszawa	20,00	17,25	21,25	14,87	
Gdańsk	19,83	19,07	23,83	17,08	
Poznań	19,24	17,67	21,75	16,82	
Bydgoszcz	19,07	17,67	21,87	16,86	
Łódź	21,12	16,87	—	15,81	
Lublin	18,30	16,25	18,00	13,75	
Równe Wł.	16,81	14,95	18,06	12,85	